

## ZBIGNIEW MIAZGA

ur. 1945; Frampol



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, współczesność
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, współczesność, Telewizja Lublin

### Telewizja Lublin

Gdy Edward Gierek doszedł do władzy, to ściągnął Macieja Szczepańskiego, zwanego później „krwawym Maciejem” – ale to opowieść na oddzielny wieczór – na szefa Telewizji Polskiej. I ówże pan Szczepański przeprowadził szeroką działalność, która miała pokazać, że Telewizja Polska jest potęgą, że bardzo ważna jest dla rozbudowy kraju, że każdy Polak będzie szczęśliwy, kiedy będzie mógł włączyć swój lokalny program i w tym kierunku działał. Pomyślałem, że tu warto byłoby podstawić nogę, żeby może coś uzyskać dla Lublina, który w latach osiemdziesiątych miał tylko oddział, miał tylko redakcję telewizyjną, którą prowadził między innymi Marek Tarka nieodżałowanej pamięci, natomiast tekstów dostarczał Adam Tomanek – tuz dziennikarstwa radiowego. Wpadłem wówczas na pomysł – jako że morze cały czas szumiało mi w głowie – że może spróbować zachęcić tutaj tych, którzy już zdobyli trochę sprzętu do przyszłego ośrodka, do zrobienia programu pod wymownym tytułem „Czy Lublin leży nad morzem?”. No i rzeczywiście udało nam się tutaj zdobyć dowody, że Lublin leży nad morzem. Oprócz owych wspomnianych monet rzymskich, które być może były związane ze skarbami bursztynu, wspomnienie powołania Komisji Morskiej w 1569 roku. Ale również dotarliśmy do lekarzy, którzy w charakterze lekarzy okrętowych pływali na różnych statkach. Tam między innymi był Andrzej Pożarowski, Franek Furmanik, bo właśnie ci lekarze dbali o zdrowie załóg pływających. Ściągnęliśmy również Ziemowita Barańskiego, który opowiadał o swoich przygodach na morzach i oceanach. I wówczas bardzo sympatycznie produkował się zespół śpiewający szanty o nazwie „Shantymen”. Oni prawdopodobnie funkcjonują do dziś i taki program, który nagraliśmy, o ile dobrze pamiętam, w [19]84 roku został nadany. I można powiedzieć, że jako pierwszy lub jeden z pierwszych prawdziwy program – około czterdziestu pięciu minut on trwał – oznaczał, że lubelska telewizja już żyje, już funkcjonuje. I wspomniany wcześniej Maciej Szczepański nie bardzo miał wyjście, tylko – szczególnie po publikacji przypominającej tutaj rolę Lublina, znaczenie Lublina jako ośrodka akademickiego, kulturalnego, muzycznego i tak dalej

– ugiął się i zaczęły pieniądze spływać do Lublina, które zamieniły się w mury powstającego ośrodka telewizyjnego oraz sprzęt, który, z żalem należy stwierdzić, trochę za mało jest wykorzystywany w stosunku do swoich możliwości. Ale Telewizja Lublin jest, działa, możemy być mniej lub bardziej zadowoleni z tego, co oglądamy na szklanym ekranie. Ale to już również i nasza rola, by działało się więcej i ciekawiej.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2012-09-13, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Marek Nawratowicz
<b>Redakcja</b>	Justyna Molik
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"